

Rzeczy fundamentalnych nie można kupić

Inne | Publikacje / Alicja Małek

Wywiad z uczestniczką studiów MBA w WSB w Bydgoszczy

TREŚĆ ARTYKUŁU:

Co Panią motywuje?



Do wytężonej pracy bardzo motywuje mnie rodzina. Chcę moim najbliższym zapewnić poczucie bezpieczeństwa, chcę, by wiedzieli, że zawsze mogą na mnie liczyć. Jest to dość trudne zadanie, bo wymaga ode mnie ciągłego poszukiwania wyzwań. Świetnie motywują mnie też nawet najmniejsze sukcesy i zbierane doświadczenia. Specjalnie nie piszę o porażkach – tego słowa staram się nie używać, zdecydowanie bardziej odpowiada mi właśnie słowo doświadczenie. W jakiś sposób czuję, że ono w swojej definicji zawiera działanie, aktywność i uważność i w pewnym sensie je wymusza. Dobre doświadczenia mnie motywują, a niemiłe mam z tyłu głowy. Zastanawiam się nad nimi, analizuję i na tej bazie znajduję lepszą drogę postępowania w przyszłości.

Czy według Pani istnieją jakieś złote zasady lub rady, którymi kieruje się Pani w biznesie i poleca je innym?

Według mnie najważniejszą zasadą jest po prostu zasada fair play. Składają się na nią dwa proste powiedzonka – „dobro zawsze powraca” i „nie czyni nikomu, co tobie niemiłe”. Kiedy masz partnera biznesowego, który myśli podobnie, biznes sam się układa, a problemy rozwiązują szybko i łagodnie. W końcu biznes to my – ludzie, a nie strategie, plany i pieniądze. Ja akurat pracuję w obszarze sprzedaży, ale myślę, że moje słowa można odnieść do każdej dziedziny – każdy biznes zaczyna się od ludzi i rozmowy. Nie byłabym tu, gdzie jestem, gdyby nie rozmowa, zaufanie moich rozmówców, gdyby nie spokojne i profesjonalne relacje, zbudowane na solidnych fundamentach. Myślę też, że ani zmienne przepisy, ani osobiste niepowodzenia nie mogą być usprawiedliwieniem dla postawy innej niż fair play.

Czy było jakieś wyzwanie, niekoniecznie zawodowe, z którym musiała się Pani zmierzyć i szczególnie utkwilo Pani w pamięci?

Przyznaję, że ogromnym wyzwaniem była dla mnie budowa domu. Przebrnięcie przez gąszcz przepisów, sprzecznych interpretacji i żądań urzędników, by uzyskać pozwolenie na budowę, to było coś, czego się nie spodziewałam, prawdziwa karuzela emocji. Sam proces budowy także nie był tylko przyjemny, całą rodziną przeżyliśmy wiele niezbyt przyjemnych doświadczeń. Dodatkowo w trakcie największych budowlanych zawirowań mój mąż zmieniał pracę i wiele spraw było na mojej głowie – przyznaję, było ciężko. Ale nie poddałam się! Co więcej – z perspektywy czasu oceniam ten czas jako obfitujący we wzmacniające doświadczenia, które są mi przydatne teraz i pewnie nieraz jeszcze będą. A poza tym – jesteśmy w nowym miejscu szczęśliwi – czy to nie najlepsza nagroda?

Dlaczego MBA?

MBA – Master of Business Administration jest na całym świecie najbardziej cenionym i chyba podstawowym sposobem kształcenia menedżerów. Aktualnie to już nie moda, a potrzeba zdobywania dodatkowej wiedzy. W moim przypadku to była naturalna decyzja. Od zawsze wiedziałam, że chcę studiować na tym kierunku. Myślę, że każdy menedżer powinien rozważyć takie studia. Ten kierunek wymaga posiadania określonych doświadczeń zawodowych, wiedzy, a nawet umiejętności personalnych. MBA to też szeroki zakres tematyczny w jednym miejscu – finanse, marketing, prawo w zarządzaniu i wiele innych, a przede wszystkim spojrzenie na biznes w ujęciu globalnym.

Alicja Małek

uczestniczka programu MBA w Bydgoszczy

Dowiedz się więcej [o studiach MBA w Wyższej Szkole Bankowej w Bydgoszczy](#).